

Mężczyzna biegł po ulicy z piłą łańcuchową ścigając policjanta

11 maja 2024

Dwóch funkcjonariuszy policji zostało rannych w Renfrewshire (Wielka Brytania), gdy 30-letni mężczyzna prowadzący samochód wjechał w radiowóz, a następnie ścigał policjanta, wymachując piłą łańcuchową.



W poniedziałkowy Bank Holiday na Glasgow Road w Paisley doszło do zderzenia pojazdu z radiowozem. Na nagraniu zrobionym zaraz po wypadku widać, jak mężczyzna ściga funkcjonariusza, wymachując piłą łańcuchową.

Na zdjęciach z miejsca zdarzenia widać policyjny radiowóz, który uderzył w murowane ogrodzenie przy jednej z ulic w Paisley, a także ciemnego volkswagena z mocno uszkodzonym przodem. Na nagraniu zrobionym z miejsca zdarzenia widać mężczyznę biegnącego po ulicy z piłą łańcuchową, którego następnie zatrzymuje kilku umundurowanych policjantów.

Szkocka policja powiedziała, że obrażenia poniesione przez policjantów nie są poważne i nie ma już zagrożenia dla społeczeństwa. Rannych funkcjonariuszy opatrzyli na miejscu ratownicy medyczni. Poinformowano, że zdarzenie nie miało podłoża terrorystycznego. Na czas prowadzonego dochodzenia Glasgow Road pomiędzy Buchlyvie Road i Allanton Avenue została zamknięta.

Rzecznik szkockiej policji powiedział: „W związku ze zdarzeniem aresztowano 30-letniego mężczyznę. Nie ma większego zagrożenia dla społeczeństwa, a funkcjonariusze pozostają na miejscu zdarzenia na czas trwania dochodzenia”.

Jeden ze świadków powiedział: „Nagle w okolicy zaroilo się od policji. Przyjechało około sześciu lub siedmiu radiowozów i karetki pogotowia. Na miejsce przybyli nawet policjanci w cywilnych ubraniach. Z jednego z domów rozległy się krzyki, a chwilę później policjant przemknął ulicą. A kilka metrów za nim biegł mężczyzna z czymś, co wyglądało jak piła łańcuchowa i machał nią w powietrzu. Następnie widziałem, jak wyrzucił piłę łańcuchową przez ogrodzenie i został powalony na ziemię przez gliniarzy. Kilku funkcjonariuszy potrzebowało pomocy, aby go unieruchomić i założyć kajdanki”.

Inny świadek dodał: „Na pewno nie spodziewasz się czegoś takiego w poniedziałkowe popołudnie w Bank Holiday. Szczerze mówiąc, przy syrenach, w krzykach i takiej liczbie policyjnych radiowozów wyglądało to jak coś, co można zobaczyć w telewizji, jak coś z programu Netflix”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk